Rok XI. Nr. 145 — Sosnowiec, środa 27 maja 1936 roku — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji ...42, Administracji ... Drukarni 13-60 ...owe ... 364.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3 ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjo...

Dzień 3 czerwca r. b. będzie uroczyście święcony

z racji jubileuszu państwowego P. Prezydenta Mościckiego

WARSZAWA 26.5. Wczoraj w gmachu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu wzięło udział przeszło 100 przedstawicieli społeczeństwa.

Posiedzenie zagaił p. premjer gen Sławoj - Składkowski, prosząc Naczelnego Wodza gen. Śmigłego Rydza o objęcie przewodnictwa komitetu.

Gen. Śmigły - Rydz zaprosił do prezydjum komitetu: Panią Marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego marszałka Senatu A. Prystora, marszałka Sejmu St. Cara i prezesa Akademji Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Komitet uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta Rzplitej, wydał je odezwę w której m. in. powiedziane jest.

„.. w dniu 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd Temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracając się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do poparcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa".

Następnie premjer gen. Sławoj Składkowski wygłosił przemówienie **w którem podkreślił, że jest wolą i wewnętrzną potrzebą rządu aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy P. Prezydenta żywi, dany był w dniu jego jubileuszu państwowego należyty wyraz.**

Aby się stał nietylko świętem państwowem, ale by nabrał również cech święta powszechnego w kraju.

Min. Beck do Białogr...

WARSZAWA, 27. 5. W... jechał do Białogrodu minist... spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką. W podróży towarzyszą p. ministrowi dyr. gabinetu ministra Michał Łubieński i sekretarz osobisty Stanisław Siedlecki. Na dworcu żegnali p. ministra członkowie poselstwa jugosłowiańskiego i wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Tragiczna przeprawa

PRAGA. 26. 5. Podczas wycieczki uczniów szkoły w Rakwicach 17 uczniów zatonęło przy przeprawie łodzi przez rzekę Dyję na Morawach. Na rzece był przybór wody.

Przedwczesne informacje o sprawach emerytalnych

WARSZAWA, 26. 5. PAT. W ostatnich dniach pod przewodnictwem podsekretarza Lechnickiego, odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie komisji do zbadania zagadnień emerytalnych. Jak wiadomo, komisja składa się z przedstawicieli rządu i ciał ustawodawczych. Celem komisji jest w pierwszym rzędzie przepracowanie całego zagadnienia emerytalnego w Polsce na płaszczyźnie budżetu państwowego.

Dotychczasowe prace komisji mają charaktek poufny i przygotowawczy.

Wszelkie ukazujące się informacje o rzekomych uchwałach komisji są sprzeczne i niezgodne z prawdą. Po zakończeniu prac przygotowawczych w pracach komisji wezmą udział przedstawiciele związków emerytalnych.

Zastrzelony kolejarz

BIELSKO, 26. 5. Wczoraj około godz. 23-ej wieczorem zastrzelony został w Mikuszowicach kolejarz Józef Szczotka, lat 34, zamieszkały w Wilkowicach a zatrudniony stale na stacji Biała - Lipnik.

Szczotka, powracając z pracy wraz z dwoma kolegami, napotkał 4 osobników, którym zwrócił uwagę na niewłaściwe ich zachowanie. Wywiązała się sprzeczka, w trakcie której jeden z napotkanych osobników dobył rewolweru i strzelił do Szczotki raniąc go ciężko. Kolejarz, przewieziony do szpitala w dwie godziny później zmarł.

Skutki ostatnich burz

w Brzezinach Śląskich i na Śląsku Opolskim

CHORZÓW, 26. 5. Wczoraj około godz. 17-ej szalała nad Brzezinami Śląskiemi silna burza z piorunami. Piorun uderzył m. innemi w dom przy ul. Damrota 1, gdzie przebiwszy dach i strych, wpadł do mieszkania na pierwszem piętrze, należącego do Józefa Klimy i Sikorowej. Zniszczeniu uległy przewody elektryczne oraz szyby. Następnie po drutach anteny piorun przerzucił się na dach pobliskiej apteki przy ul. Poniatowskiego 9 i wpadł do mieszkania dr. Kuglera, wyrządzając tam znaczne szkody.

Ofiar w ludziach, na szczęście nie było.

KATOWICE, 26. 5. Śląsk Opolski nawiedzony został w ostatnich dniach całym szeregiem silnych burz i wichur, połączonych z gradobiciem. Grad wyrządził duże szkody w polach i ogrodach, które w kilku miejscowościach zalane zostały wodą. Wiele domostw spłonęło od pożarów, spowodowanych przez pioruny.

Dwie osoby, w tem, jedna kobieta, pracujące w czasie burzy w polu rażone zostały piorunem i poniosły śmierć na miejscu.

Wypadek przy pracy

KATOWICE, 26. 5. Podczas ładowania słupów drewnianych na wóz w obrębie kopalni „Silesia" w Czechowicach uległ wypadkowi robotnik Alojzy Waliczek z Dziedzic. Nieszczęśliwy wskutek nieostrożności uderzony został drzewem w głowę tak silnie, że doznał wstrząsu mózgu. W stanie groźnym przewieziono Waliczka do szpitala w Bielsku.

Wzrost wskaźnika

pro ukcji przemysłowej

Obliczany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej

podniósł się w kwietniu z 67,6 do 71,1 t. j. o 5,6 proc.

Tak silne tempo wzrostu było kompensatą spadku w poprzednim miesiącu, wynikłego z przerwy w pracy przemysłu włókienniczego w związku ze strajkiem. W kwietniu przy produkcji, odbywającej się normalnie, a nawet wznożonej dla wypełnienia luki strajkowej, musiał ujawnić się we włókiennictwie silny wzrost, tłumaczący połowę kwietniowego wzrostu ogólnego wskaźnika produkujących dobra wytwórcze:

w hutnictwie żelaznem w którem wykonywanie zamówień kolejowych pozwoliło osiągnąć dawno już nienotowany poziom produkcji,

oraz — w mniejszym już stopniu — w przemysłach mineralnym i metalowym.

Wskaźnik kwietniowy był o 7,5 proc wyższy od zeszłorocznego. Przeciętny wskaźnik w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. roku wynosił 68,7 i był o 3,5 proc wyższy, niż przeciętnie w roku 1935.

Nowa taktyka arabów

w ruchu antyżydowskim w Palestynie

BEYROUTH, 26. 5. Ostatnie wypadki w Palestynie dowodzą, że ruch antyżydowski i antymandatowy rozszerza się na całą Palestynę, coraz bardziej przybierając formę narodowego ruchu arabskiego.

W obecnej chwili daje się zauważyć zmiana taktyki ze strony arabów.

Usiłują oni utrudnić komunikację wewnątrz Palestyny oraz z sąsiedniemi krajami.

Podróżowanie po Palestynie jest obecnie bardzo niebezpieczne.

Jazda samochodem po usianych gwoździmi drogach i narażanie się co chwila na zatrzymanie lub nawet na atak rozstawionych gęsto partyzanckich posterunków arabskich jest bardzo ryzykowna. Droga, łącząca Haifę z granicznym posterunkiem libańskim Nakurą jest dla prywatnych samochodów bardzo niebezpieczna. Niedawno zaatakowano wycieczkę francuską z Bejrutu i pobito kilka pań, biorących w niej udział. Samochody pocztowe muszą kursować pod silną osłoną policji i wojska.

Na tem jednak nie koniec. Kolejno w ostatnich dniach są przedmiotem pla nowej akcji sabotażu.

Z drugiej strony szerzą się podpalania.

Początkiem był wybuch pożaru w składach urzędu celnego w Haifie. Że było to podpalenie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, ponieważ pożar wybuchł w magazynach, przeznaczonych na skład towarów kupców żydowskich.

Prócz tego stosowana jest t. zw. „akcja nieposłuszeństwa cywilnego", polegająca przedewszystkiem na wstrzymaniu się od płacenia podatków. **Nie są to już spontaniczne w...chy i przejściowe zamieszki, lecz akcja drobiazgowo opracowana i zorganizowana.**

Arabowie obrali nową taktykę, odrzucając dawno bardziej niebezpieczne i bezowocne tłumne rozruchy i manifestacje.

Likwidacja Wystawy Strzeleckiej

w Sosnowcu

Komisja Wystawy podaje do wiadomości, że w związku z zamknięciem wystawy strzeleckiej w ratuszu miasta Sosnowca oddziały odbiorą eksponaty w dniu dzisiejszym i jutrzejszym od godz. 14 do 20-ej

100 tysiecy robotników rozpocznie

pracę dróg w Abisynji

ADDIS ABEBA, 26. 5. Biuro wice króla i gubernatora cywilnego przeniesiono z gmachu poselstwa włoskiego do byłego pałacu cesarskiego, położonego w środku miasta. Zakrojony na wielką skalę projekt budowy dróg będzie realizowany z wielką szybkością.

Dawne drogi będą naprawione. tak aby komunikacja mogła być zapewniona nawet w okresie deszczów

Urzeczywistnienie tego programu da pracę tysiącu techników oraz 30.000 robotnikom włoskim i 70.000 robotnikom tubylczym.

Wzdłuż nowych dróg pobudowane będą domy, gospody, posterunki milicji drogowej i karabinierów, punkty żywnościowe itd.

Po likwidacji seminarjum

w Dąbrowie

W związku z likwidacją seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie komitet rodzicielski postanowił cały majątek ruchomy seminarjum ofiarować szkołom powszechnym w Dąbrowie, a kapitał w wysokości parusetzłotych przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej Fundusz Obrony Morskiej, L. O. P. P. i Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych.

Wiek i lata pracy robotników przemysłowych w Polsce

Bliższa analiza tego zagadnienia zmusza do mało pochlebnych dla przemysłu wniosków

Sprawa wieku robotników nie była dotychczas poddawana u nas bardziej szczegółowej analizie. Jest ona jednak bardzo ważną łączą się z nią bowiem podstawowe zagadnienia rynku pracy, zatrudnienie młodocianych, granice wieku produkcyjnego w poszczególnych gałęziach przemysłu, lub zawodach, odchodzenie od warsztatów pracy roczników starszych, zapotrzebowanie na pracę, w związku z podażą rąk ze strony młodego pokolenia itd.

Biorąc właśnie pod uwagę te zagadnienia, Główny Urząd Statystyczny przeprowadził badanie wieku i lat pracy robotników przemysłowych, podając rezultaty tych badań w ostatnio wydanym zeszycie kwartalnika „Statystyka pracy".

Badania przeprowadzone w 1934 r. objęły 311.373 robotników, zatrudnionych w 3355 zakładach wielkiego i średniego przemysłu przetwórczego (liczących ponad 20 robotników) i pozwalają już na wyciąganie pewnych wniosków.

Wśród ogółu zatrudnionych robotników wiek środkowy wynosi 32 lata. Młodocianych poniżej lat 19-tu jest zaledwie 2,1 proc., młodzieży w wieku przedpoborowym 19—20 lat niewiele więcej, bo tylko 4,9 proc., natomiast największą grupę stanowią robotnicy w wieku od lat 21 do 45-ciu, bo 73.6 proc., starsi od 46 do 65 lat stanowią 17,9 proc., ponad lat 65 (a więc mający prawo do ubezpieczenia na starość — 1.5 proc.

Tak więc młodzieży jest mało w przemyśle, mimo że przybywa co roku coraz więcej nowych rąk do pracy.

Stosunki te nieco inaczej się kształtują zależnie od płci — kobiety w przemyśle są młodsze. Większość kobiet, bo 52,4 proc. nie przekracza 30-u lat, gdy tymczasem mężczyźni do lat 30-u stanowią tylko 38,8 proc. Wśród starszych roczników kobiet jest stosunkowo dużo mniej, niż mężczyzn, a przed 65 lat w wielu przemysłach kobiet już wogóle niema.

Bliższa analiza pracy młodocianych wykazuje, że

NAJWIEKSZY ICH ODSETEK JEST W PRZEMYSŁACH NAJBARDZIEJ SZKODLIWYCH DLA ZDROWIA

i w hutach szkła, fabrykach porcelany, w zakładach graficznych, oraz wogóle w zakładach mniejszych. Autor opracowania stwierdza, że fabryki duże, których znaczna większość powstała przed wojną, utrzymują robotników starszych ze względu na nabytą przez nich rutynę oraz znajomość organizacji i techniki produkcji w danym zakładzie, od której w dużej mierze zależy wydajność pracy. przypuszcza natomiast, że zakłady drobne zupełnie świadomie opierają swe warsztaty pracy na młodszym żywiole, jako na tańszej sile roboczej.

Obok wieku robotników ciekawe rezultaty wykazały również badania lat pracy robotników wewnętrz jednego zakładu pracy.

Okazuje się, że dla 2/3 robotników (66,3 proc.), czas nieprzerwanego zatrudnienia w tym samym zakładzie pracy nie przekracza lat 5-ciu

Wewnątrz tej grupy niemal połowę jej (30 proc. ogółu zatrudnionych) stanowią robotnicy o czasie pracy poniżej jednego roku, t. zn. nie posiadający żadnych uprawnień urlopowych.

Z pewnością wiele zakładów pracy systematycznie zwalnia robotników przed uzyskaniem przez nich prawa do urlopów.

Z ilością lat pracy wiąże się obrót robotników w fabrykach. Obrót ten uzależniony jest od warunków produkcji np. konieczności utrzymania tych samych, wykwalifikowanych robotników, od wyżej wspomnianej polityki przedsiębiorstw, oraz w pewnej mierze i od podstawy organizacyjnej robotników. Mamy przemysły, w których średnia ilość pracy jest stosunkowo duża: w gazowniach — 16,4, w cukrowniach — 9,4, w fabrykach tytoniowych — 7,5, natomiast w niektórych gałęziach przemysłu średnia nawet do ułamka roku. I tu też możemy stwierdzić to samo zjawisko, co w stosunku do wieku robotników — **zakłady większe, starsze odznaczają się naogół mniejszą zmiennością załóg robotniczych.**

To też jeśli chodzi o rozkład terytorjalny, największy udział robotników z dłuższą wysługą lat wykazują województwa: poznańskie, śląskie, krakowskie, mające większe i starsze zakłady przemysłowe, najniższy zaś — województwa wołyńskie, nowogródzkie i białostockie.

J. M.

Jakie budynki na obszarze gmin wiejskich podlagają podatkowi od nieruchomości

W myśl rozporządzenia ministra Skarbu na obszarze gmin wiejskich podatkowi od nieruchomości podlegają:

a) niezwiązane z gospodarstwem rolnem, ogrodniczem lub leśnem:

1) domy mieszkalne, domy letniskowe itp. (i inne budynki) handlowe, zajęte na szkoły itp.) wraz z należącemi do nich budowlami ubocznemi, podwórzami i placami, 2) budynki i inne budowle wraz z należącemi do nich podwórzam i placami, zajmowane przez zakłady przemysłowe, podlegające państwowemu podatkowi przemysłowemu z wyjątkiem gorzelni rolniczych.

b) związane z gospodarstwem rolnem, ogrodniczem lub leśnem budynki wraz z należącemi do nich budowlami ubocznemi, podwórzami i placami:

1) stale wynajmowane w całości lub w przeważającej części, a składające się więcej niż z 4 izb. 2) wydzierżawione oddzielnie od gospodarstwa rolnego, ogrodniczego lub leśnego. Przez podwórza i place rozumie się grunty pod i między budynkami albo innemi budowlami oraz grunty przylegające do budynków lub budowli, np. grunt między budynkiek i ulicą — droga.

Budynki, związane z gospodarstwem rolnem, ogrodniczem lub leśnem, wynajmowane sezonowo, nie podlegają podatkowi, chociażby składały się więcej niż z 4 izb. Budynek, wynajęty więcej niż w połowie powierzchni, uważa się za wynajęty w przeważającej części.

Ryzykanci

GDYNIA, 26.5. Organy kontroli skarbowej wykryły w Gdyni aferę przemytu dewiz. W miejscowym urzędzie pocztowym nadano jako przesyłkę do Gdańska paczkę z odzieżą. Paczkę nadała firma Negowski i S-ka.

Podczas rewizji okazało się, że w paczce ukryte były dolary, funty szterlingi i marki niemieckie, ogólnej wartości około 15 tys. zł.

Nadawców przesyłki Negowskiego i spólnika jego Rozenbluma aresztowano i osadzono w więzieniu w Wejherowie.

——::——

Sprawność spółdzielczej cegielni robotniczej

ŁÓDŹ, 26.5. Na Chojnach pod Łodzią odbyło się przejęcie do eksploatacji trzeciej z rzędu cegielni przez Zrzeszenie Spółdzielcze robotników przemysłu ceramicznego w Łodzi „Praca" W cegielniach prowadzonych przez to zrzeszenie pracuje ponad 250 robotników. Dotychczas uruchomione dwie cegielnie wyprodukowały 17 miljonów cegieł. Cegielnie są w całkowitym zarządzie samych robotników, a system pracy spółdzielczej wykazał olbrzymią różnicę w stosunku do innych robotników, czego dowodem większe prace o 35 do 20 proc.

Kto wygrał na loterji?

W ostatnim dniu ciągnienia 4-ej klasy 35 Loterji Państwowej

wygrane po zł. 2.500

padły na następujące numery:

354 2837 3076 848 4215 5225 35 703 7154 310 464 9144 890.

10689 799 11528 12134 892 13828 14127 299 483 16192 249 992 17155 420 587 97 881 18188 262 462 19893.

21067 203 716 984 23186 24251 359 26653 27357.

30851 32232 652 33398 559 759 34279 889 35617 92 972 36020 635 37144 38026 697.

40663 41411 42066 86 322 45791 46483 875 47945 48633 49061 358.

50438 51028 556 52384 486 53090 634 55250 57170 284 767 58547 696 59365 649 812.

60447 527 789 61024 940 62038 214 63362 839 65856 99 66359 876 67488 898 68339 69506 999.

70223 86 71104 523 724 72730 73620 74060 821 75049 538 76329 87 406 71 87 77272 530 603 748 78584 802 88 79072 119 921 97.

80099 513 81613 702 800 82043 135 83812 84345 450 85519 86341 503 632 58 87077 695 88150 566 89876.

90208 91775 92026 557 698 851 93045 568 960 94827 970 53 722 27 99020 380 544 76 797

100071 194 288 787 837 102021 642 105098 580 653 823 106575 675 976 819 103440 557 613 14 99 800 104750 843 107042 812 108926 76 109065 128 73 354 409 714 827.

110516 60 112063 237 113391 542 819 114126 115224 117073 118166 368 499 119300 903 74.

120289 30 040 121313 707 853 122273 312 60 511 803 54 123224 522 815 124042 125399 776 126490 982 127018 129406 732 812 985.

130414 568 693 736 131014 685 132289 133949 134556 859 911 15 135326 435 983 136149 963 137321 82 609 974 139515.

140555 1411155 276 730 90 858 142098 143061 136 679 144304 643 853 146627 147038 625 994 148879 149751

150244 151094 961 152354 964 153783 154096 207 60 905 155199 446 622 984 156027 349 510 78 157332 39 578 158048 284 159110 388.

160221 338 740 953 161819 162359 485 535 6662 163040 164476 165241 166343 167125 35 377 604 847 168809 169186.

171654 172037 477 991 173349 58 482 588 750 174355 562 613 175261 800 178391 524 829

180073 219 682 871 982 181035 280 733 863 182401 71 519 744 183339 412 510 43 880 90 184441 686 185126 65 997 186074 309 583 766 801 989 187626 188824 189462 990.

190733 838 954 191027 28 485 765 192609 193328 194069.

(Nieurzędowa)

NIEWYCZERPANE BOGACTWA NATURALNE ABISYNJI

Do włoskich władz kolonjalnych — pisze „Corriere della Sera" zgłosił się niedawno kapitan byłej gwardji cesarskiej, Aiani Burru, który między innemi oświadczył, że przed dwoma laty z polecenia kilku Niemców, do prowincji Wollega dla zbadania stwierdzonych tam złóż minerałów i węgla Ekspedycja zbadana szczegółowo okolice Beni Szangul i Siba, gdzie odkryto nietylko bogate pokłady żelaza i węgla ale nawet złota.

Wprawdzie już dawno wiedziano, że złoto znajduje się w piasku rzek abisyńskich. Eksploatacja złota systemem płóczkowym nie opłaca się jednak ze względu na zbyt małe ilości szlachetnego kruszczu, w większości wypadków nie przekraczające 2 do 3 gramów czystego złota, na tonę piasku rzecznego Nie brak jednak okolic, gdzie ilość złota wydobywanego z rzek wynosi 50 gramów na tonę piasku, co kwestję opłacalności dobywania złota stawia w świetle korzystniejszem.

W okolicy Nagiu ekspedycja Alani Burru natrafiła na bogate pokłady węgla, występujące już na głębokości dwuch metrów pod ziemią.

Pod umiejętnem kierownictwem inżynierów włoskich, Abisynja stać się może w ciągu najbliższego dziesiątka lat jednym z najbogatszych krajów świata, zasilających przemysł metropolji rzymskiej w surowce, których źródła zdają się być niewyczerpane. Niezadługo w głuchym uroczyskach górskich prowincyj Wollega rozlegnie się stuk kilofów górniczych, wyrębujących drogi potęgi gospodarczej nowego imperjum włoskiego.

Realizacja reformy szkolnictwa zawodowego

Prace nad reformą szkolnictwa zawodowego postępują w szybkiem tempie władze oświatowe prowadzą te prace w ścisłem porozumieniu z samorządem gospodarczym. Obecnie przygotowywane jest uruchomienie z początkiem roku szkolnego 1936/37 szeregu gimnazjów i liceów zawodowych, z których część zostanie nowoutworzona, część zaś przekształcona ze szkół istniejących na dawnych podstawach. Ze względu na potrzeby życia gospodarczego i konieczność zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych, wysiłki władz pójdą w kierunku skierowania do nowych szkół zawodowych młodzieży ze sfery inteligencji, kształcącej się dotychczas w szkołach ogólnych.

SŁOWA PRAWDY

Myliłby się każdy, czytając słowa Wodza Naczelnego, generała Rydza-Śmigłego, wypowiadziane w niedzielę na Zjeździe delegatów Związku Legjonistów, że zwrócone były tylko do tych, co w r. 1914 z Józefem Piłsudskim ruszyli w pole.

Dzień niedzielny był, zdaniem naszem, tylko okazją, by z ust Tego, w którego ręce Józef Piłsudski złożył spuściznę, usłyszał słowa te kraj cały, każdy z nas z osobna i wszyscy społem, i ci z prawa i ci z lewa, i ci wierni i niewierni, ici co również recept na zbawienie Ojczyzny szukają... By wszyscy usłyszeli nie słowa otuchy czy zapowiedzi takich czy innych programów — lecz słowa prawdy. Słowa te od roku już się nam należały.

Żyjemy przecież w czasach wręcz przełomowych. W dobie wielkich przemian gospodarczych i społecznych świata, wielkich zawikłań na arenie międzynarodowej. Na zachód i na wschód od nas promieniują wielkie energje, znajdujące ujście w bardzo poważnych czynach. Jesteśmy świadkami olbrzymiego wyścigu pracy na świecie, by powetować szczerby, zadane przez 6-letni kryzys ekonomiczny, by wreszcie poszczególnym państwom dać maximum siły obronej. Czyżbyśmy mieli pozostać w tyle za temi działaniami i wysiłkami? Rozdarci i rozbici pokłóceni i wzajem się zwalczający? Czyżby stracić już miało moc obowiązującą przykazanie Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane już 3-go sierpnia 1914 roku, iż „cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego" i Jego ostrzeżenie, że „poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni"...

I dlatego też słowa generała Rydza Śmigłego, wypowiedziane w niedzielę, są ujawnieniem całej prawdy o obecnej naszej rzeczywistości, by prawda ta dotarła do najdalszych zakątków kraju, do każdego obywatela Państwa, szarnęła jego sumienie obywatelskie, przemówiła do jego duszy, skłoniła do głębokich przemyśleń.

Ukazał więc gen. Rydz - Śmigły łańcuch, jednym końcem przytwierdzony do Polski, który musimy „przerzucić sobie przez ramię i ciągnąć, ciągnąć choćażby w krzyżach trzeszczało aby Polskę podciągnąć wyżej".

Ukazał zatem najwyższy cel, jaki mamy przed sobą: obronę Państwa. Oczywiście obronę nietylko przy pomocy sił zbrojnych, bo przecież nowoczesna myśl wojskowa kształtuje obronę Państwa zapomocą wszystkich sił żywotnych w Państwie, zaprzęga do tej obrony każdego obywatela, każdy zawód, każdy stan, każdą piędź ziemi.

Ale jakże mamy do tego najwyższego celu dojść? Jak go osiągnąć?

Czy możliwe to jest, gdy jesteśmy społecznie rozbici, gdy każdy ma inną doktrynę czy metdę, każdy do czego innego dąży, każdy czuje się posiadaczem jedynej recepty na wszystkie bolączki i trudności Państwa? Gdy mamy do czynienia nietylko z „partyjnictwem" z pstrokacizną doktrynerską o kolorach „białych" czy „czerwonych", „czarnych", czy „zielonych", ale nawet z inflacją tego partyjniczego nastawienia we własnym obozie?

Aby ten najwyższy cel osiągnąć musimy mieć wyraźnie skrystalizowany ośrodek woli, musimy — jak powiada gen. Śmigły — „zorganizować kierowaną wolę ludzką" musimy się organizacyjnie skupić dokoła „kierowniczej woli", o której już po raz wtóry Naczelny Wódz mówi jako o koniecznym warunku przełamania i przezwyciężenia trudności, piętrzących się po drodze do najwyższego celu: „Podciągnięcia Polski wyżej", tak by „innym dorównała kroku" i była państwem silnem.

I znów musimy tu uczynić ważne zastrzeżenie. Niech nikt nie podsuwa, jakoby „kierownicza wola" pozostawała w sprzeczności z zasadą wolnego obywatela w silnem Państwie. Chodzi przecież nie o swobody, a o ich nadużywanie ze szkodą dla Państwa i społeczeństwa. Już przecież Józef Piłsudski w swem przemówieniu, wypowiedzianem 11 stycznia 1920 w Lublinie, stwierdził: „Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest mnie wszystko wolno, a drugiemu nic, że swoboda jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać". Chodzi o to — co nasza Konstytucja wprowadza w życie, a co nazywamy: „wolny obywatel w silnem państwie".

O tej „jednoczącej", „łączącej" swobodzie, poddanej jednak „zorganizowanej woli kierowniczej" mówił gen. Śmigły jako o nieodzownym środku, który nas może zbliżyć do najwyższego celu: obrony Polski i wzmocnienia jej.

I dlatego też stanął generał Rydz-Śmigły u boku Prezydenta Rzplitej dla stworzenia ostatnio mianowanego rządu gen. Składkowskiego i dlatego zapowiedział, że „jeśli trzeba będzie politykować, to ja już będę politykował", gdy nasza siła zbrojna zdala od rozgwaru prądów politycznych spełniać będzie swe zadania.

I dlatego też postawił na najwyższym poziomie „hasło obrony Polski", gdyż to stanowi drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba.

Z ramienia generała Śmigłego czuwać będzie Adam Koc nad całością obozu, który ideę Niepodległości wypisał na swym sztandarze. Obóz ten będzie prowadził już nie jako prezes, a jako Komendant Naczelny.

Za łańcuch, który ma „Polskę podciągnąć wyżej", pierwsi chwycą żołnierze Józefa Piłsudskiego. Ale — jak to im przykazał w niedzielę Naczelny Wódz — obok nich muszą stanąć wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce".

Dzień niedzielny i zapadłe w nim decyzje były — zdaniem naszem — jednym z najważniejszych momentów od zgonu Marszałka Piłsudskiego w życiu Państwa i narodu.

Nie tylko w życiu legjonistów!

A. I.

Osobliwy wypadek

W portugalskiej wsi Arco de Baulhe, podczas sprzeczki, niejaki Francisco Fernandez strzelił w stronę swego przeciwnika Antonio Leite. Kula zraniła Antonia w głowę, ale odbiwszy się od muru, raniła Francisca poważnie w twarz. Obu przywieziono do szpitala.

—oOo—

Straszne

CHEŁMNO, 26.5. Onegdaj popełniła samobójstwo przez poderżnięcie sobie żył u rąk i nóg, a następnie przez wyskoczenie z balkonu trzeciego piętra na ulicę Janina Bombińska, żona naczelnika urzędu skarbowego w Chełmnie. Desperatka zmarła w drodze do szpitala. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Węgrom „zagraża" urodzaj

Na Węgrzech panuje niepokój w kołach rolniczych wobec zapowiadających się w tym roku rekordowo dobrych urodzajów. Zatrwożeni tą perspektywą rolnicy odbywają już teraz zebrania, naradzając się nad sposobami zaradzenia „klęsce" urodzaju, który w obecnych warunkach przynosi ze sobą zwykle katastrofalny spadek i tak niskich cen płodów rolnych.

Kto wie, czy na Węgrzech nie pójdą za przykładem Brazylji i nie zaczną po zbiorach palić pszenicą i kukurydzą w lokomotywach.

Choroba stara jak świat

Lekarz może stwierdzić czy pacjent zakochany

Przemysłowiec amerykański K. Snowson spędzał ze swą córką Mary wiosenne wywczasy na Riwierze francuskiej. Po paru tygodniach pobytu ojciec zauważył, że córka traci apetyt coraz mniej mówi i jest coraz biedsza. Udał się więc z nią do lekarza, znanego psychologa. Ten zbadał dokładnie dziewczynę i prześwietlił jej serce.

Gdy Amerykanin przyszedł na trzeci dzień po wynik, badania, lekarz oświadczył mu z uśmiechem, że jego córka jest zupełnie zdrowa, tylko bardzo mocno zakochana.

Na pytanie jak można na fotografji rentgenowskiej poznać miłość odrzekł psycholog, że stan podniecenia miłosnego powoduje szybsze pulsowanie krwi, a stąd pochodzi osłabienie i brak apetytu.

Wskutek anormalnego obiegu krwi wciska się ona w szybszym tempie do serca, wskutek czego serce każdego zakochanego człowieka, przejściowo rozszerza się. A to widać dokładnie na fotografji.

Lekarz pocieszył ojca, że każda córka przechodzi podobną przypadłość.

Tętno chwili

FIKCJE.

Kochana Warszawka, obudzona na chwilę rewelacyjnym składem gabinetu (a raczej osobą premjera), podekscytowana, podenerwowana, — sprawia znowu wrażenie smakosza, który bardzo długo mlaskał językiem i połykał ślinkę zanim nie przełknął smacznego kęsku, a potem znowu znudzona ,zdeterminowana zdaje się zadawać pytanie: co dalej?

Jakgdyby mianowanie premjera załatwiało „wszystkie nasze dzienne sprawy". jakgdyby dla nas nic do zrobienia nie zostało, „wszystko on zrobi". O, patrzajcie generał Rydz-Śmigły był na radzie gabinetowej, całkowicie popiera Składkowskiego ho, ho... I w tem miejscu warszawianin zasypia.

Mówię nietylko o przeciętnym zjadaczu chleba. Mam bowiem na myśli nawet społeczników, polityków. I stwierdzam ku własnemu wielkiemu rozgoryczeniu, że rozbudzone w związku z nowym gabinetem nadzieje, miast wpłynąć na zbratanie różnych, ideowo pokrewnych grup, wreszcie na krok naprzód w kierunku konsolidacji całego społeczeństwa polskiego, — osiągają narazie wręcz odwrotny efekt..

Różne grupy i grupki szepcą sobie do ucha: trzymajmy się, postarajmy się dotrzeć do Sławoja, do Śmigłego, to będziemy pierwsi Tymczasem czas mija, a kokieterja owyh grupek nic innego nie oznacza jak tylko jestem twoja i niczyja

Obawa i utrącenie „wywalczonych wpływów, stanowisk, żal po utraconych nadziejach na obsadzenie tek ministerjalnych, podsekretarjatów, departamentów — to lejtmotyw ostatnich szeptów politycznych

Nie czują tego nieboracy, że w życiu mas polskich wszelkiego autoramentu naprawiacze, partje pracy, radykalnie narodowi i narodowo - radykalni — to tylko fikcje, które jak bakcyl w właściwej kulturze żyją jeszcze tylko po piwiarniach i kawiarniach.

(Dziennik Poznański).

NOWA LINJA PODZIAŁU.

Mowa Naczelnego Wodza stwarza w kraju nową linję podziału. Ta linja podziału nie biegnie wedle „dawnych tytułów do sławy czy zaszczytów", ale wedle nowych tytułów do pracy!

Każdy, kto chce pracować nad budową nowego państwa, każdy, kto wnosi jakieś rzetelne wartości państwowe, każdy, kto ma siłę i chce tę siłę oddać w rzetelną służbę państwa, ma tytuł do współdziałalności za państwo i do współudziału w kształtowaniu jego losów Do pracy i współodpowiedzialności Naczelny Wódz wzywa więc całe społeczeństwo!

Linja podziału: tu obóz legjonowy — a tam społeczeństwo, została raz na zawsze zmazana, a na jej miejsce utworzona nowa linji podziału,która przewidującą część społeczeństwa, pragnącego pracować dla państwa, obarcza współodpowiedzialnością i współpracą!

Konsolidacja obozu legjonowego, której dokonał gen. Rydz-Śmigły, jest zarazem próbą nowego skonsolidowania społeczeństwa na nowych podstawach.

W tym charakterze jest zapewne zapowiedzią nowych posunięć w polityce wewnetrznej.

(I. K. C.).

NISZCZYCIELSKIE NASTĘPSTWA niskich zarobków robotniczych w górnictwie

Uchwały zapadłe na konferencji delegatów C. Z. G.

Na obradach C.Z.G. z całego Zagłębia Dąbrowskiego, w których udział wzięło 250 delegatów zapadły uchwały, dotyczące obecnej sytuacji w górnictwie.

Konferencja stwierdza stale pogarszający się stan zatrudnienia robotników w górnictwie węglowym. O rozpaczliwem położeniu robotników w górn. świadczy nietylko stałe pogotowie obrony przeciw próbom zamykania kopalń i wnioskom o redukcję robotników, ale także ciągły zastraszający wzrost rozmiarów urlopów turnusowych i świętówek. Trzy i czteromiesięczne urlopy turnusowe, a obok tego świętówki, redukujące przepracowane dni pracy do połowy miesięcznie, stały się w kopalniach węgla regułą.

Naskutek niedojadania grasują wśród górników, a zwłaszcza dzieci, różne choroby.

Obok niedojadania cierpią rodziny górnicze na brak odzieży i obuwia. Również sprzęty niezbędne do gospodarstwa domowego, nieuzupełniane w okresie kryzysu kompletnie się wyniszczyły. Dalsze trwania obecnej nędzy

grozi ludności górniczej fizyczną i moralną katastrofą.

Jedyny ratunek robotników w górnictwie przed nieszczycielskiemi następstwami niskich zarobków widzi konferencja w skróceniu czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie bez obniżki płac.

Skrócenie czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie umożliwi zniesienie świętówek i zredukowanie urlopów turnusowych do minimalnych rozmiarów i spowoduje automatycznie wzrost miesięczny dochodów robotników.

Dla zabezpieczenia robotnikom w górnictwie minimum miesięcznego zarobku w każdej sytuacji, domaga się konferencja wprowadzenia dopłat wyrównawczych z funduszu pracy tym robotnikom, którzy nie z własnej winy, nie przepracują w każdym miesiącu przynajmniej 18 dniówek, do wysokości zarobku jakiby otrzymali za przepracowane 18 dni pracy.

Konferencja poleciła zarządowi C. Z. G. natychmiastowe spowodowanie posiedzenia Międzyzwiązkowej Komisji, celem uzgodnienia stanowisk i przedłożenia przemysłowcom i rządowi uchwalonych żądań.

Gdyby przemysłowcy, względnie rząd zwlekali z wprowadzeniem skrócenia czasu pracy i dopłat wyrównawczych Konferencja wyraża przekonanie, że należy jaknajprędzej zwołać wspólny kongres radców załogowych celem wszczęcia odpowiedniej akcji.

Konferencja C.Z. G. stwierdza, że w ostatnich miesiącach dyrekcje kopalń bez żadnych skrupułów wyrzuca ją masowo wszystkich robotników z pracy w wieku od 50 — 65 lat bez względu na to jaki ich los czeka.

Konferencja zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciw tego rodzaju redukcjom.

O LOS DZIECKA

Są zagadnienia w dzisiejszem skomplikowanem życiu, które nie wywołują dyskusji i sprzeciwu i nikogo, bez względu na zajmowaną pozycję społeczną, bez względu na światopogląd, bez względu na wyznawane przez poszczególne osoby poglądy polityczne.

Takiem zagadnieniem, przy którem umilkną wszystkie spory, które potrafi zjednoczyć poważnych działaczy wszystkich kierunków społeczeństwa polskiego jest zagadnienie ochrony zdrowia dziecka, dążenie do umożliwienia wytworzenia jak najkorzystniejszych warunków dla rozwoju i wychowania tego dziecka.

To też należy przypuszczać, że społeczeństwo nasze — dobrze znane z ofiarności poprze poczynania „Komitetu Tygodnia Dziecka", który został wyłoniony na zebraniu w ratuszu w dn. 18 bm. w składzie pp.: rejent Salak, jako przewodniczący oraz dwuch sekcji: imprez dochodowych w składzie pp.: Lewandowskiej, Kozłowskiej, Czarnomskiej, dr. Blinstruba i magistra Zarzyckiego i zbiórkowej w składzie pp.: Koniecznej, Luchowcowej, Zahorskiej, Olearczykowej i Solikowskiego.

Poprze dlatego, że celem komitetu tego jest stworzenie warunków, by umożliwić matkom wychowywać dzieci, by wytworzyć tak mocną więź między matką a dzieckiem, aby pomimo trudów i przeciwności życiowych dziecka swego nie porzucała oraz cel drugi — roztoczenie opieki nad dzieckiem żebrzącem na ulicy, którego to najnieodpowiedniejsze warunki mogą zepchnąć na dno nędzy.

Te pilne potrzeby zasługują na wszechstronne poparcie. Prezydjum sekcji zbiórkowej uprasza przeto wszystkie osoby, któreby chciałyby przyczynić się do osiągnięcia jaknajlepszych wyników o przybycie na zebranie sekcji, które odbędzie się w środę dn. 27 maja punktualnie o godz. 19-ej w ratuszu w Sosnowcu.

Buduje się dla dzieci Sosnowca ogródek jordanowski

przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Alei

Sosnowiec nie może się poszczycić zbytniem bogactwem zieleni Coprawda znajdują się rozrzucone w różnych okolicach miasta rezerwaty zieleni jak park Renardowski, Dietla, przy sądzie okręgowym i in., ale żaden z nich nie jest dostępny dla publiczności.

Jedyny park miejski, dostępny dla wszystkich znajduje się w dość znacznej odległości od śródmieścia i to jest główną przyczyną małej frekwencji w tym parku.

Brak zieleńców daje się odczuwać nietylko dorosłym.

Jeszcze w gorszych warunkach pod tym względem znajdują się dzieci. To też otwarcie specjalnego ogrodu dla dzieci było dla Sosnowca od dłuższego czasu piekącą sprawą. W zrozumieniu tego

magistrat m. Sosnowca przystąpił w bieżącym roku do urządzenia pierwszego ogródka jordanowskiego, który znajdzie się przy zbiegu ulic Piłsudskiego Alei.

Prace wstępne już są rozpoczęte Oddanie ogrodu do użytku dzieci nastąpi dopiero gdzieś około sierpnia.

Obecnie niweluje się teren i wytycza ścieżki.

Na środku ogrodu zostanie założona „brodzianka" dla dzieci, gdzie podczas upalnych dni będą mogły się chłodzić, a obok będą znajdowały się tereny piaskowe do dziecięcych zabaw i plażowania się. Reszta ogrodu zostanie zasiana trawą.

Na tych właśnie trawnikach będzie mogła młodzież wyhasać się wykoziołkować, użyć sobie swobody do woli

Całość zostanie dookoła obsadzona drzewami i krzewami, natomiast wnętrze będzie niezadrzewione.

Dzieciom potrzeba jak najwięcej słońca.

Zamiast cienia będzie dla ochłody woda.

Nie w całości jednak ogród ten zostanie wykończony w bież. roku. Skromny fundusz przeznaczony na ten cel przez magistrat miasta nie pozwala na to. Prawdopodobnie w przyszłym roku wybuduje się ubikacje higjeniczne, część terenu zostanie skanalizowana jak również odda się dla użytku dzieci huśtawki i inne zabawowe urządzenia.

Narazie najważniejsze: woda, piasek i trawa.

Jak się dowiadujemy podobny ogród jordanowski ma również powstać przy ul. Będzińskiej. Będzie on przeznaczony dla dzieci z terenu Pogoni. Termin jednak otwarcia tego ogródka jest jeszcze dość daleki.

Skutki onegdajszej burzy

Nierozważni chowali się pod drzewa

Donosiliśmy wczoraj o wypadkach jakie spowodowała burza, która onegdaj przeszła nad całem Zagłębiem Dąbrowskiem.

Obecnie z powiatu będzińskiego nadeszły dalsze relacje, z których wynika że pioruny kontuzjowały jeszcze dwie osoby.

Na pastwisku w Wojkowicach Kościelnych pasł krowę 16-letni Tadeusz Sroka, zamieszkały we wsi Trzebiesławice

Z chwilą nadciągnięcia burzy i ulewnego deszczu Sroka schronił się pod drzewo.

Piorun uderzył w drzewo pod którem stał chłopiec, kontuzjując go poważnie i zabijając znajdującą się w pobliżu krowę.

Porażonego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Istnieje nadzieja utrzymania Sroki przy życiu.

* * *

Na pastwisku w Wojkowicach Komornych w pow. będzińskim zabita została przez piorun pasąca się w czasie burzy krowa.

* * *

W czasie burzy w lesie na Jęzorze koło Niwki schroniła się pod drzewo 42-letnia Elżbieta Borowikowa.

W pewnej chwili w sąsiednie drzewo uderzył piorun a Borowikowa doznała porażenia..

Świadkowie wypadku odwieźli ofiarę własnej nieostrożności do szpitala w Sosnowcu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 27 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00 Pieśni kurpiowskie 16.20 Recital śpiewaczy. 16.45 Rozmowa ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujmy. 17.20 1000 taktów muzyki. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Programy lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Programy lokalne. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Rumuński koncert europejski. 22.00 Szkic literacki. 22.15 Programy lokalne. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Środa, 27 maja.

6.50 Płyty. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.40 Płyty. 13.15 Płyty. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Koncert. 18.30 Najmądrzejszy obcokrajowiec na polskim tronie. 18.45 Płyty. 19.00 Górny Śląsk w ujęciu pisarza amerykańskiego 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 28 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego.. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Koncert ork. salonowej. 16.00 Benjaminek. 16.15 Programy lokalne. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wynalazcy a wojsko. 17.15 Na zielonej łączce. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Płyty. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna 20.00 Programy lokalne. 20.15 Wiosna na Mazowszu. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwgazowa. 21.00 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Corleone.. 21.55 Nasze pieśni. 22.00 Repertuar dawnych kapeli.

—o0o—

DZISIEJSZA AUDYCJA HARCERSKA.

Harcerstwo Zagłębia święci 25-lecie swego istnienia. Kierownictwo podstudja w Sosnowcu, starając się z jednej strony o nadanie audycjom charakteru aktualności, z drugiej zaś strony, pragnąc, by podstudjo należycie wypełniało swoją misję społeczną, w porozumieniu z kierownictwem miejscowej chorągwi harcerskiej organizuje dziś o godzinie 20-ej audycję harcerską.

Na całość tej audycji złożą się pieśni w wykonainu 36 Zagłębiowskiej drużyny Harcerskiej z Wojkowic Komornych oraz koncert orkiestry mandolinistów przy kole przyjaciół 8 Z. D. H. w Sosnowcu. Ponadto program przewiduje dialog najstarszego harcerza z najmłodszym zuchem. — Pogawędkę o Zagłębiu wygłosi red. K. Ćwierk.

—o0o—

NOWINY RADJOWE

ANTENA UZIEMIONA JEST JAK PIORUNOCHRON

Pisma fachowe i codzienne we wszelkich niemal krajach radjowych podają szereg rad praktycznych i wskazówek, jak obchodzić się należy z anteną zewnętrzną aby zabezpieczyć się przed ewentualnemi skutkami burzy.

U nas te przypomnienia mają specjalne znaczenie, jeśli chodzi o wieś i jej mieszkańców, aczkolwiek przydają się również i mieszkańcom miast. Z różnych źródeł wiadomo, że mieszkańcy wsi, zwłaszcza włościanie, często jeszcze nieoświeceni wyobrażają sobie, że radjo ściąga chmury deszcze i pioruny.

Nad obawami tego rodzaju, jako nierozsadnemi i nieuzasadnionemi nie warto byłoby się rozwodzić warto jednak przypomnieć, że antena zewnętrzna, tak samo jak i piorunochron jest dobrym przewodnikiem wyładowań elektrycznych atmosfery. Po tym przewodniku, jak po piorunochronie, iskra elektryczna z powietrza spływa do ziemi: pod warunkiem, że w czasie burzy antenę zabezpieczamy, dobrze ją uziemiając. To samo należy uczynić po skończonej audycji, gdy w nocy udajemy się na spoczynek, nigdy bowiem nie wiadomo, czy burza nie zerwie się w ciągu nocy.

Tak zabezpieczona antena nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa.

KRONIKA

Dziś: Bedy
Jutro: Augustyna
Wschód słońca: 3.31
Zachód słońca 7.45

Sroda 27 Maja

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem, sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „Proces Mary Dugan". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godzinie 8.15 wieczorem wystąpi znakomity Zespół Reduty Warszaw skiej z doskonałą komedją G. B. Shawa pt. „Żołnierz i bohater" cieszącą się w Warszawie niebywałem powodzeniem z udziałem świetnego aktora i reżysera Aleksandra Węgierki.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski. 3 Maja 8.

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy kupon upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwuch osób na parter na „Proces Mary Dugan".

Kupon ulgowy
„Expresu Zagłębia"
DO TEATRU MIEJSKIEGO w SOSNOWCU

Upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwuch osób na parter. Ważny w dniu 27 maja na „Proces Mary Dugan".

KRONIKA OGOLNA

— **WYKŁADY DLA TOKARZY.** Staraniem zarządu związku metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, w świetlicy robotniczej przy ul. Marjackiej w dniach najbliższych rozpoczęte będą wykłady z zakresu teorji i praktyki dla tokarzy — członków związku i sympatyków.

Zapisy przyjmuje sekretarz związku w biurze związku przy ul. Marjackiej 1, w dniach 28 i 29 bm. oraz 2 i 3 czerwca br. w godzinach od 19 do 20-ej.

— **RODZINA REZERWISTÓW KOŁO ŚRODULA** organizuje wycieczkę autami na dzień 31 bm. do prześlicznych okolic Rabsztyna, celem zwiedzenia ruin zamku, sanatorjum i Krzywoplot. Zapisy uczestników przyjmuje codziennie sekretarjat R. R. od godz. 6 wiecz. ul. Perla 39.

— **O LEPSZE POŁĄCZENIE Z KRAKOWEM.** Na ostatniem posiedzeniu komisji komunikacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu omawiana była między innemi sprawa udogodnienia połączeń kolejowych między Zagłębiem a Krakowem w ten sposób, aby pociągi pośpieszne zatrzymywały się w Szopienicach a nie, jak dotychczas, w Mysłowicach. Do każdego pociągu pośpiesznego winien dowozić podróżnych z Zagłębia pociąg motorowy.

—::—

Zebrania

W sali gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się jutro o godz. 6 wiecz. organizacyjne posiedzenie obywatelskiego komitetu zagłębiowskiego uczczenia 10-lecia urzędowania Prezydenta Rzplitej.

—000—

W Sosnowcu powstają trzy agencje pocztowe

Celem usprawnienia działalności poczty w niedługim czasie powstać mają w Sosnowcu 3 agencje pocztowe, a mianowicie: na Pogoni przy ul. Orlej na Środuli przy ul. Feliksa Perla i na Starym Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego róg Swobodnej.

Przeniesienie głównego urzędu pocztowego do nowego gmachu nastąpić ma z końcem czerwca.

Z dniem 1 lipca br. poczta ma rozpocząć normalne urzędowanie w nowem pomieszczeniu.

W każdym razie wykończenie budowy nowego gmachu ulega ciągłej zwłoce.

Nad czem radzili ojcowie m. Sosnowca

Statut o opłatach drogowych — Wybór opiekunów — Dwie doniosłe sprawy zdjęte z porządku dziennego

Pod przewodnictwem prez. Kaczkowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Przed przystąpieniem do obrad prez. Kaczkowski odczytał reskrypt p. wojewody, dotyczący dokonania kilku poprawek w regulaminie komisji rewizyjnej.

Pierwszym punktem porządku obrad była

sprawa statutu o opłatach drogowych, dotycząca udziału kosztów budowy i utrzymania dróg na rok budżetowy 1936/37

którą referował r. Barański. Z opłat tych magistrat projektuje osiągnąć 60 tys. złotych.

Radny Oliner zgłosił poprawkę do tego statutu a mianowicie żeby nie płaciły wspomnianego podatku przedsiębiorstwa handlowe posiadające patenty 3 — 4 kategorji. Dotyczy to przeważnie branży kupieckiej.

W dyskusji zabierali głos: Prez Kaczkowski, r. Barański r. Szenk i r. Rakieć — sprzeciwiając się zasadniczo wnioskowi zgłoszonemu przez r. Olinera.

Prez Kaczkowski w przemówieniu swojem zaznaczył, że kupiectwo jest najmniej obciążone tym podatkiem. Jako przykład prez. Kaczkowski przytoczył, że wielki przemysł obciążony jest tym podatkiem w wysokości 50 (proc. przedsiębiorstwa przewozowe (autodorożki dorożki, przedsiębiorstwa ekspedycyjno przewozowe i t.p.) — 25 proc. i przemysł drobny 10 proc. wymiar podatku utrzymany jest w skali minimalnej i niczem nie grozi kupiectwu.

Przy głosowaniu wniosek r. Olinera nie uzyskał większości.

Sprawę wyboru opiekunów referowała radna M. Konieczna.

Miasto podzielone zostało na 14 okręgów. Do każdego okręgu wybrano po czterech opiekunów.

Następnie sprawę uzupełnienia uchwały rady miejskiej z dnia 28 października 1935 roku, dotyczącej poboru w roku budżetowym 1936/37 dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości referował r. W. Szenk.

Uzupełnienie to przyjęto.

Dwie następne sprawy zdjęto z porządku obrad. Jedna z tych spraw dotyczyła zaciągnięcia pożyczki z funduszu pracy w kwocie 150 tys. zł. na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Druga zaś sprawa którą zdjęto z porządku obrad dotyczyła nabycia od Gwarectwa Hr. Renard gruntu przy ul. Suchej w Sosnowcu pod budowę domków robotniczych.

W związku z tem magistrat zaciągnie z Banku Gosp. Kr. względnie od tow. osiedli robotniczych — pożyczkę na budowę tych domków i na kupno gruntu.

Obrady zakończono wyborem 4 członków i jednego zastępcy do komisji, która zajmie się oszacowaniem wartości majątku gminy Sosnowca.

Do komisji tej zostali wybrani r. Olearczyk, r. inż Szydłowski r. Lubelski r. Kopczyński i na zastępcę p. Szłuszek.

Następnie dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej odbędą się w dniach 2 i 3 czerwca.

Na posiedzeniach tych omawiane będą dwie powyżej wspomniane sprawy, które zostały zdjęte z porządku obrad.

O restytuowanie chlubnej tradycji sosnowieckiej straży ogniowej

Od 1906 roku istnieje na terenie miasta Sosnowca ochotnicza straż pożarna. Straż posiada za sobą chlubną tradycję. Od kilku lat ochotnicza straż pożarna przeżywała ostry kryzys organizacyjny. Dzięki jednak staraniom grona ludzi dobrej woli straż pożarna w Sosnowcu, bez żadnych prawie środków finansowych, zdołała się utrzymać na powierzchni życia organizacyjnego.

Na początku roku bieżącego wybrany został nowy zarząd, który postawił sobie za zadanie przeprowadzić gruntowną reorganizację, dążąc do postawienia straży na właściwym poziomie, przywracając jej dawną, chlubną tradycję.

Nowoobrany zarząd przystąpił do budowy remizy strażackiej, na posiadanym placu przy ul. Będzińskiej nr. 5, gdzie wybudowana została 5-piętrowa wspinalnia do ćwiczeń strażackich i prowizoryczne szopy, w których pomieszczono narazie rekwizyty strażackie.

Ponieważ nagromadzone środki finansowe nie wystarczą na kompletne wykończenie rozpoczętej budowy, zarząd straży postanowił urządzić na ten cel,

zbiórkę publiczną w dniu 1 czerwca br., na całym terenie miasta Sosnowca przy łaskawym wspóudziale miejscowego społeczeństwa.

Organizacyjne posiedzenie komitetu, który zajmie się urządzeniem zbiórki odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 19-ej w sali ratusza w Sosnowcu.

Zebrania robotnicze w cementowniach Zagłębia

W cementowni w Szczakowej wybuchł strajk robotników, którzy domagają się między innemi przestrzegania przez dyrekcję umowy zbiorowej, zatrudnienia przez cały rok, wypłacenia dodatków zimowych.

Akcję mającą na celu przeprowadzenie postulatów robotniczych prowadzą wspólnie Z. Z. Z. i centralny związek robotników przemysłu chemicznego.

W związku ze strajkiem w Szczakowej odbyły się wczoraj zebrania robotnicze w cementowniach w Grodźcu, Górce, Golązsowie i Ogrodzieńcu celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Krwawy finał wesela w Dąbrowie Górniczej

Przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu był krwawy finał wesela przy ul. Wesołej w Dąbrowie Górniczej. W domu Sitków wydawano córkę Lucję za mąż.

Wesele było huczne.

Po uczcie rozpoczęto tańce, podczas których wynikła kłótnia między braćmi Wojtalem i Czesławem oraz Juljanem Sitkiem z jednej strony, a niejakim Czesławem Kasprzykiem z drugiej. Bójkę rozpoczął Sitko, uderzając Kasprzyka odważnikiem w głowę resztę dokonali bracia Wojtalowie, masakrując Kasprzyka w bestjalski sposób siekierą i nożem.

Kasprzyk skonał na miejscu.

Jak wykazało śledztwo, powodem bójki była zadawniona nienawiść Adama Wojtali do denata. Sąd skazał Adama Wojtalę na trzy lata więzienia, Czesława Wojtalę na cztery lata i Juljana Sitkę na dwa lata. Na mocy amnestji zniżono kary Adamowi Wojtali do półtora roku więzienia, jego bratu Czesławowi do dwóch i ośmiu miesięcy oraz Sitce do roku.

Domki robotnicze na 50-letnią spłatę

Na temat budowy domków robotniczych, które mają stanąć w sąsiedztwie domów Z. U. S. przy ul. Suchej w Sosnowcu już swego czasu pisaliśmy.

Obecnie dowiadujemy się, że koszt jednego domku wynosić będzie 5503 zł. Osoby reflektujące na budowę własnego domku wpłacić muszą gotówkę tytułu wkładu własnego 303 zł. i otrzymają tytuł własności z obciążeniem hipoteki odpowiednią kwotą pożyczki. Pożyczka ta rozłożona będzie na spłatę w pierwszym terminie 9 lat po 24 zł. 50 gr. miesięcznie, a następnie 41 lat po 9 zł. 40 gr. miesięcznie. Razem więc pożyczka spłacana będzie 50 lat.

Budowa domków rozłożona jest na 2 okresy budowlane z tem, że w roku bieżącym stanie 30 domków, a pozostałe w roku przyszłym.

Projekt budowy przewiduje że domek składać się będzie z pokoju kuchni, wygódki łazienki z wanną i sionki o powierzchni używalnej 36.65 mtr kw. a poza tem posiadać będzie piwnicę i strych.

Domki połączone będą również z siecią wodociągowo — kanalizacyjną.

Uruchomiono fabrykę „Potokol"

Fabryka tłuszczów „Potokol" w Będzinie została obecnie uruchomiona, przyczem zatrudnienie znalazło 60 robotników.

Swego czasu fabryka ta została unieruchomiona wskutek braku surowców Obecnie dyrekcja fabryki otrzymała zezwolenie na przywóz surowców i wznowiła pracę.

Nie wolno porzucać dzieci

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała wczoraj 27-letnia Marja Waligórska (Sosnowiec Warszawska 10) oskarżona o porzucenie swej 15-miesięcznej córki.

Waligórska pozostawiła dziecko w korytarzu wydziału opieki społecznej w Sosnowcu i uciekła. Odszukana przez policję, oświadczyła, iż do tego rozpaczliwego kroku zmusiła ją nędza i brak środków utrzymania dla dziecka Sąd skazał Waligórską na rok więzienia i karę tę zawiesił jej na lat 3.

—000—

MAJOWY MILJON.

Dzień 25 maja br. pozostanie w pamięci szeregu osób. Już od ósmej rano cała Polska zgromadzona przy głośnikach radjowych oczekiwała wyniku ciągnienia ostatniego dnia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej.

Ponieważ antena była zajęta, dopiero o wpół do dziewiątej rozległ się głos w mikrofonie z Generalnej Dyrekcji Loterji

— Główna wygrana w kwocie miljona złotych padła na numer..

Miljony ludzi czekało z zapartym oddechem.

—... 66.958.

— Gdzie? Kto? Jak?

Oczekiwanie wygranej przemieniło się w ciekawość. Wkrótce jednak już było wiadomo, że szczęśliwy numer padł na los zakupiony w warszawskiej kolekturze, a wybrańcy fortuny — sami warszawianie.

Zjawili się wkrótce w biurach Loterii szczęśliwi i uśmiechnięci. Nie taili swoich nazwisk, bo — jak twierdzili — i tak wszyscy się dowiedzą, a zresztą nie ma czego ukrywać.

Połówkę tego miljonowego losu wraz z kilkoma przyjaciółmi posiadał p. Władysław Jankowski, urzędnik prywatny, poważny pan w sile wieku, który spokojnie i rzeczowo podjął okrągłą sumę 400.000 złotych.

Jedną ćwiartkę posiadała młoda i bardzo przystojna osóbka, żona inżyniera, pani Wanda Jezierska. Mąż w tej chwili na ćwiczeniach wojskowych, ale rezolutna pani Wanda, sama sobie doskonale dała radę z inkasowaniem pieniędzy i umieszczeniem ich w banku.

Ostatnią ćwiartkę miał młody urzędnik państwowy pan Jan Wesołowski. — Ćwiartkę tę nabył do spółki ze swymi kolegami i w ich imieniu, wesoły i beztroski podjął 200 000 zł. Poszło mu to łatwo, gdyż jako kasjer, przyzwyczajony jest do wielkich sum. Oczywiście spora część tej gotówki — to jego własne dziś pieniądze.

Ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji 18 czerwca.

Apel do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego

Już od dwuch lat Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Ząbkowicach urządza dla biednej dziatwy letnie półkolonje, na których anemiczne, źle odżywiane dzieci przez pobyt na świeżem powietrzu i racjonalne odżywianie, nabierały zdrowia i zapasu nowych sił do życia.

W roku bieżącym sprawa ta jest jeszcze więcej paląca, niż w latach ubiegłych, gdyż nieczynne fabryki przyczyniły się do wzrostu bezrobocia, a co za tem idzie, do gorszych jeszcze warunków materjalnych rzesz robotniczych.

Dochody ze składek członkowskich okazują się niewystarczające na urządzenie półkolonij. Dlatego też Zw. Pr. Ob. Kob. w Ząbkowicach zwraca się z usilną prośbą do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, a w szczególności do pp. przemysłowców, właścicieli gospodarstw wiejskich i kupców, aby datkami w naturze lub gotówce dopomogli do zorganizowania tak ważnej akcji jaką są półkolonje dla najbiedniejszych dzieci.

Ofiary na półkolonje dla biednych dzieci prosimy zgłaszać do następujących pań: Zembrzuskiej, dom leśnictwa, Kowalskiej, stacja, Libelowej, fabryka belgijska, Zygmuntowej, ul. Fabryczna.

Z. P. O. K. w Ząbkowicach

(p) ŚWIĘTO MATKI W PIASKACH. Staraniem nauczycielstwa szkoły powszechnej nr. 6 w Piaskach w dniu 24 bm. zostało urządzone święto matki.

O godz. 6 wieczorem w Sokolni zebrały się liczne matki na uroczystość. Na wstępie jedna z uczenic wypowiedziała przemówienie do zebranych matek, następnie zostały odegrane trzy obrazki sceniczne i na zakończenie dziatwa wręczyła matkom wiązanki żywego kwiecia. Uroczystość wspólnie z młodzieżą szkolną zorganizowali pp. Zielińscy.

W dniu 7 czerwca br. odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a o godz. 14-ej walne zebranie oddziału polskiego powszechnego związku drogistów z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania. Sprawozdanie zarządu: sprawozdania prezesa, sekretarza, skarbnika, odczytanie protokułu komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na rok 1936-37, uzupełniające wybory: skarbnika i ich zastępców. Sprawozdanie z działalności związku ogólnego. Wolne wnioski.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ PRZYCZYNIA SIĘ CORAZ WYDATNIEJ DO ZASPOKOJENIA POTRZEB POLAKÓW ZAGRANICĄ W DZIEDZINIE PIELĘGNOWANIA MOWY OJCZYSTEJ.

Wojewódzki komitet zbiórki, konto P. K. O.: 301.500.

Z CZELADZI

Burza wyrządziła poważne spustoszenia

Burza, jaka przeszła w ub. poniedziałek nad Zagłębiem wyrządziła, jak się okazało znacznie większe szkody w Czeladzi.

Od uderzeń pioruna nietylko uszkodzone zostały przewody elektryczne w większości budynków w mieście, ale zepsuciu uległo 6 telefonów. W wielu domach podczas grzmotów zauważyć można było iskry elektryczne na sufitach.

Silne opady deszczowe zalały pola uprawne za t. zw. „Rzeką", skutkiem czego zasiewy stały pod wodą. Grad powalił sporo zboża, wyrządzając duże straty. W wielu wypadkach połamane zostały drzewa przydrożne oraz w sadach.

Wczoraj w południe przeszła również nad Czeladzią 3-ch minutowa burza, która pozrywała papę z dachów, między innemi zerwała dach z domu p. Smieji przy ul. Legjonów w Czeladzi.

Straszny wypadek na hałdzie kop. Saturn

Onegdaj na hałdzie kop. Saturn wydarzył się straszny wypadek, któremu uległ bezrobotny Franciszek Głosek, zam. przy ul. Milowickiej w Czeladzi.

Bezrobotni zbierają węgiel nietylko po zboczach hałdy, ale poprostu wdzierają się na szczyt i wybierają go z wózków. Głosek również wybierał resztki węgla z wózka.

W pewnej chwili wóz wpadł na niego, przygniatając go do słupa.

Skutki okazały się fatalne. Doznał bowiem zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Walne zebranie straży ogniowej

Pod przewodnictwem p. J. Nobisa odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi.

Na zebraniu przedłożone zostało sprawozdanie z działalności zarządu za okres 4 miesięcy, przyczem omawiana była sprawa wyboru nowego naczelnika straży na miejsce p. Cz. Mandata, który wyprowadził się z Czeladzi i w myśl przepisów nie może sprawować tej funkcji.

Większością głosów naczelnikiem straży wybrano p. Nikodema Madlę, przebywającego obecnie na wyższym kursie strażackim w Zawierciu.

Zarząd straży jest nadal w tym samym składzie.

Z ZAWIERCIA

Pokłuty nożami i okradziony

Dyja Bolesław, mieszkaniec Myszkowa idąc późnym wieczorem jedną z ulic Myszkowa, został napadnięty przez nieznanych mu osobników. Osobnicy ci, w liczbie trzech, uzbrojeni w noże, podbiegli do Dyji i bez najmniejszych ku temu powodów poczęli go sztyletować.

Na wszczęty przez poszkodowanego alarm osobnicy korzystając z ciemności zbiegli w kierunku następnej ulicy lecz jak się okazało mimo krótkiego czasu **zdołali oni zadać Dyji 13 ran kłutych w szyję i rękę.**

Dyja stwierdził, że oprócz zadanych mu ran z kieszeni jego ulotnił się portfel z zawartością 120 złotych.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie, w którem udało się jej ustalić, że owymi napastnikami byli dwaj bracia Marjan i Zygmunt Nowakowie oraz godny ich kompan Stanisław Hiller.

Cała ta dobrana trójka za pokłucie Dyji nożami stanęła onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym obecnie na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego obydwaj Nowakowie oraz ich pzyjaciel Hiller otrzymali po roku więzienia, lecz tylko za pokłucie Dyji nożami, gdyż kwestja portfelu ze 120 złotymi nie została wyświetlona.



Pułkownik Lopez, który odegrał niepoślednią rolę w aferze eksportowanych z Anglji do Abisynji kul dum-dum.

Przewodnik polski po Holandji

Sprawa wydawnictw przewodników w polskim języku po obcych krajach była dotychczas słabo reprezentowana na półkach księgarskich.

Od niedawna, bo zaledwie od 2 lat, podjęli się autorzy Ks. Dymarski i Z. Hoffmann tej żmudnej chociaż wcale wdzięcznej pracy, opracowując i wydając własnym nakładem cztery tomy Polski Przewodnik Turystyczny I. „Londyn i okolica", II. „Sztokholm i okolica", III. „Belgja", IV. „Berlin i okolica", tom V. „Holandja ukazał się nakładem księgarni katolickiej w Poznaniu. Dalsze przewodniki jak „Jugosławja" i „Francja Północna" są już w druku. Cena za poszczególny egz. wynosi zł. 2.80 (oprócz „Londynu" zł. 4.

Przewodnik po Holandji jest b. starannie opracowany, zaopatrzony w cenne mapki i słownik polsko-holenderski i niewątpliwie oddać może duże korzyści udającym się do Holadji.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Strażnik nieumyślnie zadał śmierć

Tragiczny wypadek wydarzył się w Mrzygłódku w pow. zawierciańskim jąc polecenie czuwania nad bezpieczeń Strażnik łowiecki Antoni Buła, mastwem zamieszkałych w okolicy ludzi, usuwał przechodzących z zagrożonego terenu. Sprzeciwił się temu mieszkaniec Mrzygłódka, Stefan Goc. Buła użył siły. Między strażnikiem, a Gocem **wywiązała się szarpanina, w czasie której wypalił rewolwer, który Buła trzymał w ręku, kładąc Goca trupem na miejscu. Kula przebiła nieszczęśliwemu oko i przeszła przez mózg.**

Sprawa nieszczęśliwego wypadku była wczoraj rozpoznana przez sąd okręgowy w Sosnowcu, który uznał Bułę winnym nieumyślnego zadania śmierci Gocowi i skazał go na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

252.

— Oskarżoną.. o jaki występek?...

— O zbrodnię mordestwa. Twoja matka została skazaną na dożywotnie więzienie za zamordowanie ojca Lucja na Labroue.

Łucja, wydawszy krzyk rozdzierający ,ukryła twarz w dłoniach. Przez kilka sekund zapanowało ponure milczenie.

— Zatem moja matka jest tą kobietą, która zabiła pana Labroue, która go okradła i podpaliła fabrykę? — zaczęło dziewczę przerywanym głosem —

—Matka twoja była niewinną! — zawołała Joanna.

— Ależ ją skazano.

— Niesłusznie... niesprawiedliwie! Nie słyszałażeś po wiele razy mówiącego Lucjana, iż jest przekonany o niewinności tej nieszczęśliwej kobiety.

— Gdyby w to wierzył nie usunął by się odemnie.

— Powątpiewa i trwa w zwątpieniu. Zresztą, czyż wolno mu lekceważyć opinję ogółu?

— Boże... mój Boże..! — wołała Łucja z rozpaczą — czemuż mnie matka na świat wydała.

Strumień łez wytrysnął z oczu Joanny!

— Nie złorzecz swej matce, me dziecię — wyrzekła głosem złamanym. — Ulitowałabyś się nad nią, gdybyś ją znała, jak ja znałam niegdyś tę biedną Joanne.

Łucja z osłupieniem patrzyła na roznosicielkę.

— Ty, ty, Elizo, znałaś mą matkę?

— Tak moje dziecię... była to kobieta uczciwa, pracowita, niezdolna do spełnienia nikczemnego czynu. Całą duszą kochała swojego męża. Kochała zarówno swe dzieci, a miała ich dwoje, syna i córkę.

— Syna? — zawołała Łucja gorączkowo — zatem ja miałam brata?

—Tak, małaś go...

— Gdzież on jest? czy żyje?

— Nic nie wiem.. zniknął jak i ty zniknęłaś. Uwielbiała swe dzieci biedna Joanna, nie przewidując, iż fatalność wydrze je kiedyś. Tak, znałam ją, dobrze znałam — mówiła dalej; — była to dobra, łagodna. kochająca kobieta. Nieszczęściem, pewien nędznik, wmieszawszy się w jej życie, popełnił wszystkie zbrodnie i przez zemstę z piekielną zręcznością rzucił na nią wszelkie pozory ich wykonania. Nadaremnie starała się zyskać uniewinnienie... przekonać sędziów o błędzie, w jakim pozostawali... daremnie... kłamliwe pozory ją obciążały! Jedyny dowód jej niewinności spłonął w czasie pożaru fabryki. O wierzaj mi Łucjo, drogie me dziecię, nie przeklinaj lecz żałuj biednej twej matki!

— Och! ja jej nie przeklinam . nie chcę jej złorzeczyć, mimo, iż ona jest przyczyną tych ciężkich moich boleści!...

— Własnem życiem... przysięgam. radaby ona twe łzy okupić . gdyby je widziała.

Nie wątpię o tem, gdy by mi to mówisz, matko Elizo... — odpowiedziała Łucja ze łkaniem. — Mimo to jestem bardzo nieszczęśliwa. Wyrok niesłuszny obciążył mą matkę... niczasłużona hańba ją okrywa... i ja zmuszoną jestem dźwigać część owej hańby! Jestem córką kobiety przed sąd zawyrokowanej na więzienie za kradzież, podpalenie i morderstwo!... Wszyscy ze wstrętem odwrócą się odemnie . tak jak to Lucjan uczynił!.. Ach! czyż to nie jest okropnem... osądź, matko Elizo? Teraz dopiero rozumiem postępowanie Lucjana. Rozdziela nas krew jego zamordowanego ojca, dopóki nie zostanie dowiedzionem uniewinnienie mej matki!

— Nie traćmy nadziei, me dziecię! — odrzekła Joanna. — Kto wie czy światło nie zabłyśnie, a z niem : cierpienia twoje nie skończą się nareszcie? kto wie, czy twoja matka nie odnajdzie rzeczywistego zbrodniarza?

— Uciekła z więzienia... to prawda... Lucjan mi kiedyś to powiedział.

— Tak jest... uciekła! — zawołała żywo roznosicielka. — Jestem przekonaną, że jej ucieczka miała za cel odszukanie Jakóba Garaud, owego prawdziwego mrdercy.

— Gdyby jej się to dokonać udało, my o tem wiedzieć nie będziemy.

— Ty pierwsza dowiesz się o tem.

— W jaki sposób?

— Twoja matka cię odnajdzie.. serce ją ku tobie poprowadzi! Miejmy nadzieję, lube me dziecię.. Żyć trzeba, a żyć z nadzieją, iż nadejdzie dla tej nieszczęśliwej dzień rehabilitacyj... że przyjdzie tu ona z uściskiem, by zarazem oznajmić, iż słońce dla ciebie zajaśniało nareszcie.

— Niestety! będzie zapóźno. Lucjan już inną poślubi...

— Kto wie? nic go nie popychła do tego małżeństwa, do którego go zmuszają, a które może nie nastąpić wcale. Panna Harmant, jak ci wiadomo, jest chorą... mocno chorą... dni jej życia są policzone, być może... Lucjan usunął się od ciebie, aby być posłusznym obowiązkowi honoru... lecz on cię kocha... nie zapomni o tobie. Widziałam to w jego zmienionem obliczu, w oczach napełnionych łzami. Podczas gdy mówił, iż kochać mu ciebie nie wolno, widziałam, iż kocha cię jeszcze!

(c. d. n.)



92.

Samuel skinął głową, mówiąc:

— Wybacz pan, iż nie powstaję na twoje przyjęcie, lecz podagra przykuwa mnie do krzesła, ruszyć się z miejsca nie mogę. Obecnie nie przyjmuję nikogo. Zrobiłem jedynie wyjątek dla pana, ponieważ służący oznajmił mi, że przynosisz cudowne rzeczy.. a cuda w dziedzinie klejnotów są tak dziś rzadkie iż obejrzeć je pokusa mnie ogarnęła. Podaj panu krzesło...—rzekł do służącego, posuń fotel wraz ze mną do stołu i odejdź.

Podczas, gdy lokaj wykonywał rozkazy Arnold szkatułkę opakowaną postawił na stole.

— Po raz to pierwszy, zdaje mi się mam przyjemność spotykać pana... — rzekł starzec.

— Tak... osobiście pan mnie widzisz raz pierwszy — odparł były sekretarz Richeta: — lecz ja znam pana. Widziałem cię kiedyś w Cejlonie i wiele o panu słyszałem.

— Tak... byłem tam przed dwoma laty...

— Właśnie... dwa lata temu... — rzekł łotr, kłamiąc z bezczelną odwagą.

— Pan mieszkasz w Cejlonie?

— Nie, panie... Przejeżdżałem tam tylko... Mieszkam w Baltimore. Jestem rodowitym francuzem, wychowańcem szkoły górniczej. Przedsięwziąłem na własne ryzyko w Indjach tylo niebezpieczne poszukiwania djamentów. Pomyślny skutek uwieńczył me prace. Prowadziłem prócz tego w Cejlonie i jego okolicach handel kupna i sprzedaży i dziś jestem posiadaczem klejnotów najwyższej wartości, którym nic nie dorówna, a w jakie włożyłem mój cały majątek. Będąc dosyć bogatym, zapragnąłem powrócić do Francji i nie opuszczę już mego rodzinnego Paryża.

— Pozwolisz mi więc pan zobaczyć owe klejnoty najwyższej wartości, te cuda, którym nic nie dorówna? — zapytał Renard z ironicznym uśmiechem.

— Chę je panu sprzedać...

— Mnie... sprzedać? — powtórzył starzec.

— Tak... w tym celu do pana przychodzę.

— Winienem panu oświadczyć, iż jestem bardzo trudnym w nabyciu — odrzekł Samuel. — Zapewne wiesz o tem, gdy mówisz, żeś o mnie coś słyszał. Kupuję jedynie sztuki, odznaczające się wysoką wartością, a one tak są rzadkie, iż można powiedzieć, że obecnie ich niema. Radbym takowe odnaleźć, mając zamówienie na dostarczenie ich dla dwóch domów panujących, łączących się z sobą.

—Być może, iż panu przynoszę to, czego tak szukasz daremnie — rzekł Arnold z uśmiechem — Jeden z mych krewnych, jubiler w Golkondzie, olśniony został temi klejnotami. Zresztą pan sam najlepiej osądziesz.

— Zaciekawiasz mnie pan... do prawdy...

Tu Arnold, wydobywszy szkatułkę z papieru, otworzył ją małym kluczykiem.

Izraelita zapuścił wzrok w jej głębię i naraz bladą twarz jego okrył rumieniec, oczy zabłysły przelotną błyskawicą, zapomniawszy o swej podagrze i niemocy nóg zbolałych, zerwał się nagle, jakby tknięty iskrą elektryczną, i z rękoma opartemi na stole, z wlepionym wzrokiem wynagrodzone klejnoty, stał jak oczarowany.

— Cóż... zadowolony pan jesteś jak widzę? — zapytał Desvignes z ironją.

Renard nie odpowiadał; zdawał się nic w około siebie nie słyszeć.

Dobył ze szkatułki największy djament, o którym mówiliśmy powyżej, że dochodził wielkością gołębiego jaja i drżącą ręką ująwszy lupę, bacznie go począł z różnych stron oglądać. Następnie położył go na wadze i ważyć zaczął.

— On sam... ten jeden klejnot wart jest dziewięćset tysięcy franków!.. zawołał. — Miałeś pan słuszność, posiadasz w tem majątek... fortunę, jakiej najbardziej ambitni pozazdrościć ci mogą!

I zmieniony nagle, promieniejący wobec czarownym blasków owych klejnotów, jak artysta wobec arcydzieła, Samuel zagłębił rękę w szkatułkę, wyjąwszy pełną garść rubinów, szmaragdów, djamentów i pereł.

— Wszystko to — rzekł — jest nader pięknem, mówiąc o cudach, nie przesadziłeś pan wcale.. Zatem jeślibyś chciał sprzedać...

— Tak... gdybyś pan zachciał to nabyć. Znając pana z opinji jako uczciwego człowieka, udałem się wprost do niego.

— Znajdują się tu kamienie wysokiej wartści... przedstawiające cenę trzech miljonów...

— Nie znajdziesz się pan, mniemam, w kłopocie, gdyby ci nawet przyszło wypłacić sumę dziesięć razy większą.

— Nie chodzi mi też wcale o cyfrę, kupię jeżeli się porozumieć zdołamy.

— Jesteś pan rzetelnym i sprawiedliwym, cóżby nam więc przeszkodzić w tem mogło?

— Trzeba sprawdzić, uważasz pan, pojedyńczo jeden po drugim kamienie i perły, a następnie je zważyć...

To zajmie czasu dość wiele.

— Nie śpieszno mi... mogę zaczekać.

— Weźmy się więc do roboty.

Tu starrzec upadł na fotel. Podagra, o której zapomniał chwilowo, z całą siłą przypominać mu się zaczęła.

— Weź pan — rzekł — papier i pióro. Będziesz zapisywał wagę każdego klejnotu, każdej perły, w miarę, jak będę je ważył.

Desvignes przygotował się do pisania.

Izraelita rozpoczął ważenie, oglądając każdy przedmiot z uwagą, głośno oznajmując karaty wagi i wartość w pieniądzach.

Całą godzinę trwało to zajęcie.

— Zsumuj pan teraz to wszystko — rzekł—gdy Arnold zapisał ostatnią cyfrę.

— Ogół wynosi trzy miljony czterysta dwadzieścia tysięcy franków... — rzekł Desvignes po obliczeniu.

— Nie pomyliłem się więc w oszacowaniu, jak pan widzisz —odparł Renard.

— Wiem, bo i ja znam również dobrze wartość każdego z tych tu klejnotów.

— Tak oceniając, zachowałem dla siebie dwadzieścia pięć od sta zysku od każdego.

— Nader sprawiedliwie.

— Zgadzasz się pan zatem na moją propozycję?

— W zupełności.

(c. d. n.)

Marsz. patrolowy ze strzelaniem

W ubiegłą niedzielę tj. dnia 24 bm. zarząd powiatowy i komenda zw. strzeleckiego, powiatu zawierciańskiego urządziły „Marsz patrolowy ze strzelaniem. Była to impreza o charakterze sportowo - propagandowym, doskonale opracowana i obmyślana pod każdym względem.

Do zawodów zgłosiło udział przeszło 20 drużyn po 7 osób każda.

Na trasę przybyło i do zawodów stanęło 19 drużyn, do mety przybyło zaś tylko 18 drużyn. Trasa obejmowała około 17 kilometrów i prowadziła ona przez kilka najdłuższych ulic w mieście. Każda biorąca udział w marszu drużyna na strzelnicy pod hałdami Hulczyńskiego musiała oddać kilka strzałów z broni małokalibrowej, a wyniki strzelania łączone były z punktami, osiągniętemi za marsz.Drużyny rozpoczęły start o godz 7 z przed domów miejskich przy ulicy Paderewskiego, zaś około 9 zaczęły przybywać do mety, która wyznaczona była naprzeciwko szkoły szkiarskiej, również przy ulicy Paderewskiego. Na mecie poza władzami związku strzeleckiego zgromadzili się również przedstawiciele władz, oraz przybyły tu liczne rzesze społeczeństwa. Przybywające do mety drużyny witane były hucznemi oklaskami i marszem orkiestry. Stwierdzić trzeba, że mimo upału i niezbyt wygodnej trasy prawie wszystkie drużyny przybywały do mety w bardzo dobrej formie. Były to drużyny przeważne związku strzeleckiego z powiatu zawierciańskiego.

W kategorji przedpoborowych pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZS. Zawiercie, drugie ZS. Kromołów, trzecie ZS. Niegowa, czwarte ZS. Mrzygłód i piąte drużyna OMP. ogniska Zawiercie. Dla tych pięciu drużyn przyznane zostały odpowiednie nagrody.

W kategorji rezerwistów I miejsce zdobyła również drużyna ZS. Zawiecie, II drużyna miejscowego związku podoficerów rezerwy. Dalsze miejsca (nienagrodzone) w kategorji przedpoborowych zdobyły drużyny: szóste — ZS. Masłońskie, siódme — Z. S. Łazy, ósme ZS. Poręba, dziewiąte ZS. Rudniki, dziesiąte ZS. Lgota, jedenaste ZS. Zawiercie, dwunaste ZS. Warty trzynaste ZS. Siewierz, czternaste ZS. Myszków, piętnaste ZS. Pohulanka i szesnaste ZS. Poraj. Po zawodach drużyny otrzymały śniadanie i obiad. Stwierdzić trzeba, że powyższa impreza osiągnęła swój zamierzony cel, gdyż poza ideą propagandowo - sportową, była ona doskonałym sprawdzianem tężyzny fizycznej poszczególnych oddziałów strzeleckich z powiatu zawierciańskiego.

Dziwny zegarek

— Zegarmistrz Jakób Fisz trzymał w ręku zegarek i zachwalał go klientowi:

— Kupuj go pan, panie Białko, nie namyślaj się pan nawet On ma wartość, z powodu jest antyk, a po drugie nadzwyczajnie akuratny. Jak w meteorologicznej obserwatorji się czasem psuje zegar, to oni do mnie przylatują się dowiedzieć która godzina.

— A czy on nie staje?

— Na stare lata ma stawać. Dobre pytanie. Przecież to antyk!

— Coś on tymi wskazówkami tak słabo rusza.

— Żeby pańskie ręce tak się ruszali, jak te wskazówki!

— I coś puka tak niewyraźnie...

— To się nazywa niewyraźnie? Wypluń pan te słowo! Oby pana serce tak pięknie pukało, jak ten zegarek puka!

Przekonany argumentami wymownego zegarmistrza, pan Białko zapłacił 15 złotych za zegarek i poszedł z nim do domu. Widocznie jednak nie był zadowolony z nabytku, gdyż po pewnym czasie wytoczył panu Fiszowi sprawę o zwrot wpłaconej sumy.

— Wszystko co on powiedział, było kłamstwo! — mówił pan Białko na rozprawie. Póki żyję, takiego zegarka nie widziałem.

On rusza wskazówkami, jak paralityk z rękami; kiedy jest północ, to on pokazuje południe; a gdyby moje serce tak pukało, jak on puka, toby już dawno w grobie leżałem.

A po drugie ja nie chcę mieć w domu polityka! Na to mam zegarka, żeby on się z partyjnictwem zajmował?

Porządny zegarek nawet nie myśli o takich rzeczach! A ten to jest radykalnie lewicowy! Skąd ja wiem? Bo on pracuje tylko sześć godzin na dobę!

Daremnie pan Fisz wyjaśniał że zegarek ów jest antykiem, a ponieważ pochodzi z 1905 roku, więc nic dziwnego że ma rewolucyjne tradycje.

Sąd skazał powództwo pana Białka za uzasadnione i przyznał mu zwrost wpłaconych 15 złotych.

ZE SPORTU

Drugi egzamin przedolimpijski piłkarzy

4 czerwca spotkanie reprezentacji Polski — Admira (Wiedeń)

Po egzaminie przedolimpijskim, jaki złożyli nasi piłkarze w spotkaniu z londyńską Chelseą — poddani zostaną drugiemu egzaminowi: walce z mistrzem Austrji — Admirą.

Mecz odbędzie się 4 czerwca na stadjonie W. P. w Warszawie i bezpośrednio po nim zapadnie ostateczna decyzja, czy piłkarze nasi zostaną wysłani na turniej olimpijski, czy też pozostuną w domu

Skład naszej reprezentacji na mecz z Admirą zostanie ustalony w końcu bieżącego tygodnia. Przypuszczać należy, że będzie on nieco inny, niż na mecz z Chelseą.

Do reprezentacji brani są już obecnie pod uwagę gracze Wisły: Madejski, Sitko i Łyko, jak rówież możliwy jest udział Wilimowskiego i Peterka.

Wyścigi konne w Katowicach

Dziś w dziewiątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie sześć gonitw.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę. Biegają następujące konie:

Przeszkody — dystans około 3.250 mtr. Szanfary, Fra Diavolo, Intruz, Epoka, Figaro, II, Ozon, Herod, Felka.

Płoty — dystans około 2.800 mtr. Lady Langden, Facet, Ozon, Rabuś. Ławica, Łucznik, III, Gigolo, Gdisette II.

Płaska — dystans około 2.100 metrów. Gracz II, Nitka, Lakme, Lady Langden, Kaboga, Imber Edax.

Płaska Imienna J. Grabowskiego — dystans około 2.200 mtr. Admirator, Alraune, Lira, Fatma II, Meta, Hate Toi, Sekunda, Nerv, Memoria, Kiwi, La Cumparista. Chojrak.

Płaska — dystans około 1.800 metrów. Principessa, Belle Etoile, Orlik, Lakme, Ozon, Irian Maid, Dzwon, Nitka.

Płoty — dystans około 2.800 metrów. Lady Langden, Facet, Ozon, Rabuś, Ławica, Szanfary, Ogarek, Figaro II, Intruz, Espanola, Szaman, Herring.



W czasie uroczystości 800-lecia Łowic za powszechną uwagę zwracały idące w procesji małe dziewczęta w malowniczych strojach ludowych. —

Sytuacja w mistrzostwach B klasy Zagłębia

Rozgrywki o mistrzostwo B klasy Zagłębia zakończone zostaną w przyszłą niedzielę. Obecnie zwolenników piłkarstwa wielce interesuje sprawa, który z klubów B-klasowych zaawansuje do extra klasy Zagłębia. W pierwszej podgrupie sytuacja jest wyjaśniona, natomiast w II podgrupie rozstrzygnięce zależy od meczu TUR. (Gołonóg) — Dąbrowa. Układ tabeli w obu podokręgach przedstawia się następująco.

I-SZA PODGRUPA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
K. S. M.	11	18	38:9
Sosnowiec	11	15	35:16
Czarni	12	14	34:27
Zew	11	13	30:23
Placówka	11	11	23:28
Samson	11	4	9:51
Brygada	11	3	14:32

W I podgrupie pozostały do rozegrania mecze: Brygada — Samson, Sosnowiec—KSM., Zew — Placówka.

II-GA PODGRUPA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br
Cynkownia	14	21	29:10
Dąbrowa	13	19	33:14
Saturn	13	17	35:13
T. U. R.	13	17	27:19
Orzeł	13	12	23:28
Cyklon	13	9	13:25
Gwiazda	13	5	10:38

W tabeli uwzględniono walkowery klubu „Orlęta", który to klub w rundzie wiosennej nie bierze udziału wobec fuzji z Zagłębiem. Orlęta rozgrywały tylko mistrzostwa rundy jesiennej.

W II podgrupie pozostały do rozegrania mecze: Saturn — Cyklon, Orzeł — Gwiazda, TUR. — Dąbrowa.

—o-O-o—

ŁIGOWA „GARBARNIA" W DĄBROWIE.

Ruchliwy zarząd „Zagłębia" w Dąbrowie na drugi dzień Zielonych Świątek zakontraktował mecz z ligową Garbarnią z Krakowa. Mecz rozpocznie o godz. 5 popoł. Przyjazd „Garbarni" do Zagłębia budzi zrozumiałe zainteresowanie.

WYCIECZKA GRACZY „ZAGŁĘBIA" DO KRAKOWA.

Kierownictwo „Zagłębia" z Dąbrowy zorganizowało wycieczkę do Krakowa na mecz Wisła — Chelsea.

W wycieczce, która prowadził prezes Łukasiewicz wzięło udział 20 graczy, którzy z zainteresowaniem obserwowali grę obu drużyn.

× **AMERYKANKA STEPHENS W FORMIE.** Jak donoszą z New Yorku, amerykańska lekkoatletka Stephens wykazuje obecnie doskonałą formę. Na niedzielnych zawodach wyrównała ona dwa rekordy światowe Walasiewiczówny, osiągając na 100 m. 11.7 sek., a na 200 mtr. 23.6 sek.

Wesoły Kącik

WIEŻA BABEL.

— Co się w tej rodzinie Ypsylonowiczów dzieje, istna wieża Babel, taki chaos.

— Jakto?

— Mąż jest chadekiem, zięć bebekiem, jego żona konserwatystką, średnia córka pacyfistką, zaręczona z urzędnikiem prywatnym niezdatnym do wojska, najmłodsza córka jest militarystką, bo kocha się na zabój w poruczniku: syn marzy bezustannie o komunizacji .. kobiet.

— A co wobec tego wszystkiego czyni matka?

— Ta w chaosie opuściała bezradnie ręce i jest naprawdę bezpartyjną.

SZKODA SŁÓW

Dwaj sąsiedzi, wiecznie się ze sobą kłócący, spotykają się na wąskim moście nad rzeką.

— No i cóż — pyta jeden — możebyśmy się dzisiaj stanowczo rozmówili?

— Co do mnie możemy zacząć — odpowiada drugi — czy umie pan pływać?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA fryzjerka (er), siła pierwszorzędna do zakładu damskiego. Doros, Hale Rozwoju.

KUPNO I SPRZEDAŻ

UWAGA MATURZYŚCI! Maturalne tematy przyrodnicze do nabycia: M. Kaner, Będzin, Małachowskiego 2.

SPRZEDAM maszynę bębenkową, stolikową Singera w dobrym stanie. Dąbrowa, Chopina 68.

GILZY do papierosów „DLA ZNAWCÓW" z trzema watami fabryki E. Paschalski i S-ka, Radom zadowolnią każdego palacza.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO zegarek damski firmy „Eska" Znalazca zwróci za wynagrodzeniem Milowice, Szosowa 5.

STANISŁAW MICHNA zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia.

TROJAN STANISŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Po powrocie z Warszawy, stosuje różne nowości z najlepszych aparatów. — Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski